

Pełnomocnik:

Supraśl, 14.04.2026 r.



Szanowny Pan
Piotr Ejsmont
Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Supraślu
ul. Piłsudskiego 58
16-030 Supraśl

**Skarga na działalność Burmistrza i podlegający mu Urząd oraz
Wniosek o zakończenie procedury zamiany zdewastowanej działki nr ' , własność
i na działkę, którą można eksploatować**

Wnoszę skargę na działalność Pana Burmistrza, dr Radosława Dobrowolskiego i podległy mu Urząd na:

I Przewlekłość i biurokrację w załatwieniu sprawy odzyskania "pełnosprawnej" działki mojej wnuczki lub wymiany jej na równie użyteczną..
Działka o nr : była żywicielką i własnością rodową mojej rodziny od trzech pokoleń. Graniczyła z niewielkim stawem zabezpieczonym wysokim nasypem od mojej działki. Była działką użytkową, wjeżdżaliśmy na nią koniem z "balonówką" po siano, które było pokarmem dla bydła. Żeby kontynuować rodzinną tradycję darowałam tę działkę w 2021 roku wnuczce,
, której marzeniem od dzieciństwa była praca z końmi. W dzieciństwie kolekcjonowała figurki koni – miała ich piętnaście – w załączeniu jej zdjęcie w otoczeniu figurek koników. Jej marzeniem docelowym było prowadzenie zajęć hipoterapii z zachowaniem ekologicznych zasad. Pracowała 5 lat za granicą, żeby móc je zainwestować w swoim kraju w swoje marzenia. Na początek nabyła dwa kuce. Po przekazaniu działki wnuczce okazało się, że działka jest zalana w wyniku rozbudowy stawów, zniszczenia 12 metrowego wału ochronnego, rozwalenia wcześniejszej zwyczajowej drogi dojazdowej przez ciężki sprzęt używany do przebudowy stawów. Jakby tego nieszcześćcia było mało, Gmina powiadomiła mnie, że działka znalazła się w strefie A uniemożliwiającej wnuczce zagospodarowanie i zarządzanie jej własnością.
Od marca 2021 wyjaśniam sprawę w Urzędzie Miasta, kierując kolejne pisma do Pana Burmistrza (załączam kopię szóstego podania z dnia 16.09.2021 z prośbą o pisemną odpowiedź i zapoznanie się z wcześniej złożonymi podaniami w ilości 5 sztuk).
Na przestrzeni ostatnich pięciu lat przesłałam kilkanaście podań/wniosków. Odpowiedzi zdarzyło się kilka. Były to odpowiedzi-niespodzianki. Zjawiały się w niespodziewanym momencie i nigdy nie podały, którego podania dotyczą. Ostatnie moje pismo z dnia 16.06.2025 naświetlało szeroko

historię działki ostatnich lat, stawiało wiele konkretnych zarzutów, ale i propozycję rozwiązania problemu z prośbą o kontrofertę – podzieliło los poprzednich.

Po dwóch miesiącach wnuczka otrzymała jakieś dziwne pismo, gdzie nie podano jakiego pisma dotyczy. Treść dotyczyła odmowy zakupu działki wnuczki. Tylko, że wnuczka nigdy nie zamierzała sprzedać Gminie swojej działki.

II. Naruszenie praworządności i interesów mojej wnuczki, obywatelki Polski i mieszkanki Supraśla

Przytoczę najważniejszy akt prawny chroniący własność wnuczki:

**KONSTYTUCJA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1997 r.**

Art. 30.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Art. 64.

1. **Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.**
2. **Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.**
3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Art. 21.

1. **Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.**
2. **Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.**

Konstytucja chroni własność jako fundamentalne prawo jednostki – może być ograniczane w imię interesu publicznego, pod warunkiem, że ograniczenia te są ustanowione ustawowo, proporcjonalne i nie unicestwiają samego prawa własności.

Pan Burmistrz pismem z dnia 12.01.2022 podjął temat zamiany działki i tymczasowego wydzierżawienia "działki zastępczej", na której mogły przebywać zakupione wcześniej kuce. Równolegle próbowaliśmy sprawę wyjaśnić.

. Gmina wyparła się, że to nie ich sprawa. Kierowano mnie przez dwa lata do różnych instytucji: do Starosty, Marszałka, Geodezji, Wód Polskich, Stawów rybnych, Lasów Państwowych ... Każda z tych instytucji twierdziła, że wszystkie ich działania były uzgadniane z Gminą i akceptowane przez Gminę. Wszyscy kierowali mnie do Burmistrza Supraśla. Byłam na siedmiu sesjach Rady Gminy, każdorazowo musiałam udawać, że wprowadzali mnie w błąd (celowo?) wskazując kolejne podmioty jako sprawców mojego nieszczęścia.

W wyniku mojego dwuletniego dochodzenia swoich praw do swojej własności, władze Gminy Supraśl – Pan Burmistrz i Rada Miejska pod przewodnictwem Przewodniczącego dr Artura Olechno, na specjalnej, nadzwyczajnej Sesji Gminy i Radnych Miasta 16 marca 2023 obiecali mi zamianę działki na suchą dając warunek: mam uzyskać sądowe wyznaczenie drogi koniecznej.

Zgodnie z tymi zaleceniami zwróciłam się do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Wysoki Sąd wykonał wielką pracę i analizę tej sprawy. Powołana przez Sąd Komisja w składzie ośmioosobowym- z osobistym udziałem Pani Sędzi !- fatygowała się na miejsce zdarzenia, żeby sprawdzić naocznie miejscowe realia.

Wschodnia część działki nr przylega do gruntów należących do Polskiego Związku Wędkarskiego, a jej północna część oraz część wschodniej do gruntów we władaniu Lasów Państwowych. Rozmawiałam z szefami nadleśnictwa Supraśl, nikt nie miał nic przeciwko wytyczeniu tej drogi. Sąd Rejonowy zdecydował o ustanowieniu drogi koniecznej .

I tu nastąpił zwrot w sprawie:

W Postanowieniu Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 lipca 2024 Sąd Rejonowy ustanowił na nieruchomości Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwa Supraśl i na nieruchomości Polskiego Związku Wędkarskiego Zarządu Okręgu w Białymstoku służebność drogi koniecznej. W Postanowieniu Sąd Rejonowy ujawnił, że uczestnik Skarb Państwa – Nadleśnictwo Supraśl wskazywał, że przebieg proponowanej drogi koniecznej prowadzi na jego gruncie przez siedlisko Natura 2000 – tzw. siedlisko priorytetowe-91D0 i że przedmiotowe działki mieszczą się na terenie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im. prof. Witolda Sławińskiego. Pani Sedzia nie uznała tej argumentacji. Stwierdziła, że korzystając z dostępnych jej źródeł nie znalazła w Supraślu żadnych śladów ograniczeń wynikających z działania na tym obszarze programu NATURA 2000. Obszary Natura 2000 powodują istnienie wielu zakazów, m.in. zakaz budowania nowych obiektów budowlanych w pasie 100 m od zbiorników wodnych. Wbrew tym zakazom od około 14 lat w odległości do stu metrów rozpoczęły się budowy: pobudowano drogę asfaltową publiczną, wybudowano Pensjonat "Żabi Staw", rozbudowano restaurację "5 Dębów" posesje oraz budynki, pobudowano Sanatorium, budynki mieszkalne (osiedle) .

Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej okazał się Wielkim Nieobecnym. Jego interes stał się podstawą Apelacji złożonej przez uczestnika postępowania Skarb Państwa – Nadleśnictwo Supraśl .

Poprosiłam Dyрекcję Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im.Profesora Witolda Sławińskiego o przedstawienie stanowiska.

Dopiero Dyrekcja Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej (w piśmie z 29 listopada 2024) poinformowała mnie, że moja działka nr i działki do niej przylegające mieszczą się na obszarach podlegających ochronie na podstawie przepisów o ochronie przyrody, w tym leżą w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 Ostoja Knyszyńska PLH200006, zatwierdzonego decyzją Komisji Europejskiej z dn. 10 stycznia 2011 r. Przedstawiono faktyczną sytuację terenów przystawowych.

Okazuje się, że życiem wnuczki kieruje Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 i Zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Postraszo mnie **zakazami wynikającymi z art.17 w/wym Ustawy, w szczególności zakazane jest:**

pkt. 5 dokonywanie zmian stosunków wodnych, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody...

pkt.7 likwidowania, zasypywania i przekształcania zbiorników wodnych, starorzeczy oraz obszarów wodnoblotnych (moja działka została w taki obszar przekształcona).

Pogrożono odpowiedzialnością karną: **„Zgodnie z art.127 przytoczonej Ustawy niedopełnienie obowiązków w zakresie ochrony przyrody lub naruszenie zakazów obowiązujących na terenie parku krajobrazowego skutkuje odpowiedzialnością karną.”.**

Dowiedziałam się, że w ramach realizacji swoich zadań Służba Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej “od wielu lat prowadzi m.in. w okolicach kompleksu stawów hodowlanych “Cegielnia” działania związane z ochroną lokalnych populacji płazów i gadów... działki o numerach : i (sąsiadujące z moją działką) są kluczowe do prawidłowego funkcjonowania lokalnych populacji płazów ponieważ są miejscem żerowania /aktywności letniej i/lub miejscem zimowania tych płazów oraz przebiegają przez nie ważne korytarze migracyjne”.**Silą rzeczy moja działka została świadomie przeznaczona do pełnienia tych samych funkcji, skrycie i bezprawnie.**

Następny cytat: “Ewentualna lokalizacja drogi na działkach o nr i ! (przebieg zasądzony przez SR) będzie miała silny, negatywny i długofalowy wpływ na lokalne populacje płazów oraz może doprowadzić do zmiany stosunków wodnych i zniszczenia na działce !, chronionego w ramach sieci Natura 2000, **siedliska bory i lasy bagienne** (siedlisko priorytetowe-91D0) , a także pozostałych **cennych wilgotnych siedlisk.**”

Stało się oczywiste, że prezentujemy z Parkiem Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej kolidujące z sobą interesy, nastąpił **konflikt interesów**: PKPK jest zainteresowany, jak sam twierdzi gruntem mokrym, bagiennym. Mnie interesuje tylko działka “sucha”. Są to interesy nie do pogodzenia. Nierealna jest w środku działek bagiennych działka sucha.

Nazwa NATURA 2000 wskazuje, że chodzi o ochronę obszarów naturalnych. W tym przypadku tak nie jest. „Sercem” całego projektu są zbiorniki wodne „wypracowane” przez człowieka – stawy hodowlane, w ostatnich latach bardzo rozbudowywane, kosztem m.in. działki wnuczki. Usłyszała, że jej działkę w bagno przekształciły procesy naturalne czyli mówiąc po ludzku: deszcze. Stał się cud: moja sucha przez prawie sto lat działka zamienia się w bagno przez deszcze, które „padają” w czasie długoletniej, uciążliwej suszy.

Urząd Marszałkowski również straszy konsekwencjami.. W piśmie Urzędu Marszałkowskiego z dnia 22.04.2025 znak DOS-IV.7121.2.2025.US zawarto niesamowity wywód :”Pamiętać przy tym należy, że wszystkie gatunki płazów podlegają w Polsce ochronie, co oznacza konieczność ochrony miejsc ich rozrodu i regularnego przebywania, niezależnie od praw właścicielskich do tych gruntów. Fakt występowania płazów na Pani nieruchomości nie powinien być rozpatrywany w kategoriach winy, w szczególności Parku, gdyż przyroda jest dynamiczna, rządzi się swoimi obiektywnymi prawami, którym człowiek musi się do pewnego stopnia podporządkować i uwzględnić je przy swoich działaniach. Nikt też poza samą naturą, nie „przeznaczył” Pani nieruchomości do pełnienia funkcji przyrodniczych na miejsce bytowania cennych gatunków zwierząt lub korytarzy migracyjnych”

,W pismach w/wym instytucji jedno było wspólne – odsyłały do Burmistrza Supraśla, gdyż wszystkie działania były konsultowane z Gminą.

Zrozumiałam, co się dzieje z działką. Zdjęcia działki, potraktowanej “ekologicznie” – w załączeniu. Zrozumiałam, że nie ma szans na uratowanie działki.

Burmistrz Supraśla, który powinien prezentować interesy mieszkańców i dbać o nie, nie wsparł wnuczki, a wręcz przeciwnie. Znał doskonale całą sytuację, współpracował z Dyrekcją Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej w zakresie NATURY 2000, wspierał przekształcanie krajobrazu w okolicach stawów w bagienny – spełniający cechy siedliska priorytetowego 91D0 (bagiennego). jednocześnie pozorował troskę o los

, zwodził ją obietnicą zamiany działki. Udawał wsparcie w szukaniu przyczyny problemów z działką, wysyłał do różnych instytucji. Jednocześnie był świadomy prawdziwej przyczyny i był współautorem zamiany jej działki w bagno. **Takie działania mają znamiona oszustwa.**

Jak tylko się dowiedział o wytyczeniu przez Sąd drogi koniecznej natychmiast się wycofał z obietnicy zamiany działki i szybko zorganizował zebranie w miejscu, gdzie Sąd przysądził drogę konieczną. Szybko finiszowali kolejny projekt przejść dla płazów kolidujący z wytyczoną sądownie drogą. Wstępną koncepcję przebiegu przejść i lokalizację poszczególnych elementów ustalono podczas spotkania jakie odbyło się w lipcu 2024 w siedzibie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Białymstoku, Rejonowej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, Urzędu Miejskiego w Supraślu i PKPK. Załączam kopię pisma Dyrektora Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej do Dyrektora Biura PZW Okręg w Białymstoku informującego o działaniach mających na celu pozyskanie funduszy na realizację nowego projektu ,z prośbą o poparcie projektu

i wyrażenie zgody na realizację zaplanowanych działań. Zapewnia się o ciągłych konsultacjach, by zaplanowane działania nie wpłynęły negatywnie na gospodarkę hodowlaną Stawów 'Cegielnia'.

Działka wnuczki jest w środku tych wieloletnich działań.

Z nią nikt, nic nie konsultował. Więcej; nikt nie poinformował i nie przejmował się, że rujnuje gospodarstwo wnuczki, jej jedyne źródło dochodów. Zniszczono jej szanse na gospodarowanie nieruchomością. Zniszczono jej marzenia.

Pan Burmistrz podpisując zgodę na rozbudowę stawów (do powierzchni ok. 5 hektarów – prawie jezioro) wyraził też zgodę na tereny przystawowe rozwojowe Parku Krajobrazowego w Supraślu. Dotyczy to przede wszystkim działki wnuczki. Pan Burmistrz doskonale wiedział o zalewaniu i dewastacji tego terenu, **Bez zgody właściciela, bez zawiadomienia, bez uzgodnienia, czy jakiegokolwiek konsultacji. Bez załatwienia spraw własnościowych.**

Przez 15 lat celowo nawadniano ten teren. Okazuje się, że były to działania świadome, projektowane od lat, bo zainteresowane strony dysponowały mapkami i wiedziały, że nie ma szans, żeby w bagienym otoczeniu moja działka, w środku, była suchą wyspą.

Doszło do przekształcenia działki klasyfikowanej w rejestrze gruntów i Księdze wieczystej jako łąki trwałe, w siedlisko bory i lasy bagienne 91D0. Jest to historia 5 lat oszukiwania wnuczki.

Efekt na dziś: wnuczka od 5 lat bez możliwości korzystania z działki, bez perspektyw na korzystanie z niej w przyszłości, bez pieniędzy, które traciła na próby odzyskania działki stosując się do zaleceń Rady Miejskiej i płacąc Gminie 5 lat za dzierżawę „tymczasowej” działki w oczekiwaniu na obiecaną zamianę. Dziś Gmina o zamianie milczy. W marcu 2025 Gmina nie przedłużyła Umowy dzierżawy. Wnuczka musi pożegnać się z kucami, które były nie tylko inwestycją. Jej związek bezpowrotnie się rozpadł. Bardzo żałuje, że wróciła z Anglii.

Gdyby ktokolwiek w odpowiednim momencie poinformował nas o działaniach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 Ostoja Knyszyńska PLH200006, nie sprowadzałabym wnuczki z Anglii i nie naraziła jej na taki los.

W świetle późniejszych informacji zupełnie inaczej wyglądają wypowiedzi Burmistrza na Sesjach, w których prosiłam o pomoc. Znamienna jest Sesja z 16.03.2023 (w załączeniu parę zdjęć z tej sesji). Skarżę się, że sprawa ciągnie się już trzeci rok, że składam kolejne podania pozostające bez odpowiedzi. Burmistrz twierdzi, że to nie sprawa Gminy. Kiedy mówię, że Gmina w listopadzie 2013 roku wyraziła zgodę na rozbudowę stawów i szukam dokumentu na tę okoliczność, Burmistrz najpierw wmawia wszystkim, że chodzi mi o Uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą zmiany granic strefy A Uzdrowiska, a kiedy znajduję Uchwałę Rady w sprawie powiększenia stawów, próbuje ją zlekceważyć mówiąc, że to tylko Uchwała intencyjna. Okpił i oszukał nas wszystkich. Na koniec Sesji Pan Przewodniczący Artur Olechno zobowiązał Burmistrza do pisemnej

odpowiedzi. Wnuczka tej odpowiedzi się nie doczekała. Burmistrz całkowicie zlekceważył. Przewodniczącego Rady.

Burmistrz zastosował taktykę, którą stosuje do dziś – ja o zniszczeniu i totalnej degradacji działki, on o problemie strefy A. Działka wnuczki jest teraz poza wszelkimi klasyfikacjami – jest **siedliskiem bory i lasy bagienne (siedlisko priorytetowe-91D0)**.

Jak wcześniej wspomniałam wnuczka odpłatnie dzierżawiła działkę „zastępczą” przez trzy lata. Burmistrz postanowił nie przedłużać umowy. Tu spotkałam się z wielką pomocą Pani Przewodniczącej. Na VII Sesji Rady w dniu 9 grudnia 2024 wsparła wnuczkę prosząc „żebyśmy mogli jakoś z tą dzierżawą na tyle, na ile możemy zrobić, żeby nie wyrzucać jak najdłużej damy radę. Po gorącej dyskusji stwierdził „Ja powiedziałem Pani l że parę miesięcy mogę przedłużyć, żeby znalazła nowe miejsce”. Zwróciłam uwagę: „Ale ona ma własną działkę, z której gmina korzysta” Wtedy usłyszałam „To nie jest jej działka”, zdębiałam i spytałam „A czyja?” Pokrętnie tłumaczył, „bo nie jest prawomocnie zachowany dojazd”. Oczywiście Umowy dzierżawy nie przedłużył.

Sytuacja wnuczki była (i jest) krytyczna.

W dniu 16.06.2025 r. Wystosowała pismo w trzech jednobrzmiących egzemplarzach: do Gminy, Burmistrza i Rady Miejskiej. Tradycja została zachowana – bez odpowiedzi. Po dwóch miesiącach zgodnie z wcześniej przyjętą taktyką przyszło pismo nie wiadomo do czego się odnoszące, mówiące o Strefie A i odmawiające zakupu działki wnuczki – tylko ona nigdy nie chciała Gminie działki sprzedać. Nie pomogła próba Pani Przewodniczącej Rady pomocy wnuczce. Na koniec XIV Sesji Rady w dniu 26 czerwca 2025 roku Pani Przewodnicząca podjęła temat pisma wnuczki. Pan Burmistrz tematu nie podjął, „wystawił” Panią urzędnik Urzędu Miasta. Cała wypowiedź była kłamstwem: „Była prowadzona sprawa dotycząca ewentualnego pozyskania działki pani na rzecz Gminy. Natomiast warunkiem było ustanowienie służebności. Ta służebność nie została do dziś ustanowiona. Sprawa o ustanowienie służebności była, jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Sprawdzalam, mam sygnaturę sprawy, sprawdzałam na bazie, na stronie sądowej”. - Jedno wielkie kłamstwo. Sprawa w Sądzie Rejonowym w Białymstoku zakończyła się Postanowieniem w dniu 25 lipca 2024 roku ustanawiającym drogę konieczną. . Od lipca 2024 r. do 1 kwietnia 2026 była w apelacji w Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Pani Przewodnicząca zwróciła uwagę, że wnuczka w piśmie oczekuje propozycji rozwiązania problemu, pisemnej oferty. Na to Pani Urzędnik Urzędu Miasta z rozbijającą szczerością: No to pismo. Możemy, a to pismo jest takie szerokie, zalewanie tej działki. Pan Burmistrz nie zajął żadnego stanowiska ale milcząc akceptował wypowiedź swojej pracownicy. Na dziś historia zatoczyła koło. Sąd Okręgowy w Białymstoku Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2026 r. podtrzymał w mocy Postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 lipca 2024 r. **Służebność drogi koniecznej do działki wnuczki jest już prawomocnie ustanowiona.** Pora zakończyć tę pięcioletnią „straszną historię” Mogę oświadczyć Panu Burmistrzowi, że działka jest ' Co prawda, dzięki usilnym staraniom Pana Burmistrza już się nie nadaje do użytkowania, służy chronionym płazom i gadom.

W imieniu mojej wnuczki, . składam wniosek o zamianę działki zdegradowanej do „borów i lasów bagiennych” na działkę użytkową, gdzie

wnuczka będzie mogła doprowadzić prąd i wodę i postawić jakieś zabudowanie gospodarcze dla swoich koników.

Wycierpiała dość przez te pięć lat. Moim zdaniem to jedyne honorowe wyjście z tej chorej sytuacji.

Z wyrazami szacunku

Pelnomsnik

Załączniki:

1. POSTANOWIENIE z dnia 1 kwietnia 2026 Sądu Okręgowego w Białymstoku
2. POSTANOWIENIE Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 lipca 2024 roku
3. Kopia wniosku z 16-09-2021 r.
4. Kopia pisma Gminy Supraśl z 12 stycznia 2022 r.
5. Kopia pisma z 09.09.2022 r.
6. Kopia pisma Gminy Supraśl z 18 sierpnia 2025
7. treść księgi wieczystej Nr BI1B/00276051/5
8. Kopia pisma Parku krajobrazowego z dnia 20.08.2024 r.
9. Kopia pisma parku Krajobrazowego z 29.11.2024r.
10. Kopia pisma Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z 21 stycznia 2025 r.
11. 2 zdjęcia działki
12. Zdjęcia Sesji z 16 marca 2023
13. Zdjęcia z Sesji z 9 grudnia 2024 r.
14. Zdjęcia Sesji z 26.06.2025